

ISSN 1425-5383

Nr 5

Refleksje

2014

Wrzesień/Październik

Zachodniopomorski
Dwumiesięcznik Oświatowy

ukazuje się od 1991 roku

czasopismo bezpłatne



EDUKACJA MEDIALNA

AKTUALNOŚCI	4
Sławomir Iwasiów	
<i>Falowanie przeszłości</i>	4
WYWIAD	5
Sławomir Iwasiów	
<i>„Jesteśmy coraz bardziej samotni razem”</i>	
Rozmowa z Krzysztofem Łuszczkiem	5
REFLEKSJE	8
Krzysztof Flasiński	
<i>Dziennikarstwo w szkole</i>	8
Barbara Popiel	
<i>Wychowanie do życia wirtualnego</i>	12
Sławomir Iwasiów	
<i>Lekcja z czasopismem</i>	16
Rafał Sidorowicz	
<i>(Na)pisanie i (od)czytanie (hiper)tekstu</i>	18
Janina Kruszyniewicz	
<i>Uśmiech Mony Lisy</i>	21
Anna Godzińska	
<i>Za progiem nowoczesności</i>	24
Małgorzata Bortliczek	
<i>Przecinek może płatać figle</i>	26
Krzystian Saja	
<i>Laboratorium umysłu</i>	32
Janusz Korzeniowski	
<i>Dorastać w godności</i>	36
Krzysztof Koroński	
<i>Gryfikacja</i>	41
Jerzy Kołodziejczyk	
<i>Łamanie szyfrów</i>	42
Agnieszka Mańkowska	
<i>Free Your Mind</i>	50
Katarzyna Poryszko	
<i>Żeby straszne nie straszło...</i>	54
SZTUKA MIASTA	56
Monika Petryczko	
<i>Przełącz się na OFF</i>	56
ENCYKLOPEDIA MATURZYSTY	58
Sławomir Iwasiów	
<i>Informacja</i>	58
WARTO PRZECZYTAĆ	62
Paulina Olechowska	
<i>Sztuka ujarzmiania telewizji</i>	62
CIERNIE I GŁOGI	64
FELIETON	65
Grażyna Dokurno	
<i>Byłe do wakacji</i>	65
Sławomir Osiński	
<i>Co za dużo, to bezrozumnie</i>	66
W IPN-ie	68
Katarzyna Rembacka	
<i>Wrzesień pamięci</i>	68
W ZCDN-ie	69
Agnieszka Gruszczyńska	
<i>Rejs ku zmianom</i>	69
ROZMAITOŚCI	70
Krzystyna Smolik	
<i>Kampania wyborcza części mowy</i>	70

Teorie medioznawcze są potrzebne do tego, ujmując sprawę najprościej, żebyśmy potrafili zrozumieć media. Nieznajomość zasad funkcjonowania mediów może mieć nierzadko negatywne konsekwencje. Bardzo łatwo sterować dzisiaj ludźmi, którzy nie interesują się mediami albo nie wiedzą, jak one działają. Dzięki sile mediów można manipulować obywatelami i symulować demokrację. Nie wiemy często, jaki jest układ kapitałowy w mediach albo jak interpretować język mediów.

„Jesteśmy coraz bardziej samotni razem” (s. 5)

Uwzględnienie nauki umiejętności dziennikarskich w prowadzeniu zajęć może mieć wiele zalet. Dzięki praktycznym ćwiczeniom uczeń: zyskuje orientację w świecie współczesnym, docenia różnorodność opinii, dowiadyuje się, jak wykorzystywać różne style językowe w zależności od miejsca publikacji i odbiorcy. Ponadto, na własnym przykładzie zauważa, jak ważne jest planowanie i realizacja wcześniej ustalonych założeń. Niezwykle ważny jest również nawyk świadomego i krytycznego korzystania z mediów. Zaletą zajęć dziennikarskich jest to, że mogą one służyć urozmaiceniu nie tylko programu nauczania języka polskiego, ale również innych przedmiotów, na przykład historii, a nawet przedmiotów ścisłych.

Dziennikarstwo w szkole (s. 8)

Media społecznościowe, podobnie jak inne byty wchodzące w zakres nowych mediów, można wykorzystać w procesie edukacji na różnorodne sposoby; jednak to nie metody uatrakcyjnienia poszczególnych elementów podstawy programowej czy uwspółcześnienia pewnych działań lekcyjnych za pomocą nowych mediów uważam za najistotniejsze zagadnienie. Tym, co wydaje mi się najbardziej interesujące i szczególnie zasługujące na rozważenie – oraz na wprowadzenie do praktyki edukacyjnej – jest szereg procesów związanych z, nazwijmy to roboczo, „kreowaniem tożsamości wirtualnej”, czyli czymś, z czym internauci mają do czynienia na co dzień, jako twórcy-nadawcy i odbiorcy, świadomi i nieświadomi, zamierzeni i przypadkowi.

Wychowanie do życia wirtualnego (s. 12)

Większość z nas jest wzrokowcami. Ucząc się, wykorzystujemy ten zmysł do rozumowania, zapamiętywania, kojarzenia etc. W tłumaczeniu tych procesów lepsi są psychologowie lub psychiatry, nie filolog. Zauważyłam jednak, że uczniowie chętniej pracują, gdy mogą śledzić tekst na tablicy. Jako tekst uznają tu nie tylko fragment powieści, wiersz, ale także tabele, uwagi, definicje, wykresy itp. Najważniejsze są zaś reprodukcje dzieł malarskich. Gdy w zaciemnionej sali pojawia się powiększony obraz, gdy widać szczegół, detal, tworzy się przedziwna, nieco magiczna atmosfera i tylko moja fantazja podpowiada, jak mogę to wykorzystać. Nie muszę przy tym bazować na propozycjach z podręcznika. Jedno naciśnięcie klawisza może nas przenieść do dowolnej sali wystawowej lub w inne, niezwykłe miejsce.

Uśmiech Mony Lisy (s. 21)

Sztuka ujarzmiania telewizji

Paulina Olechowska, doktor nauk humanistycznych, medioznawczyni, adiunkt w Zakładzie Mediów i Komunikowania Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa US

Książka Krzysztofa Łuszczka jest kolejną podejmującą temat negatywnego wpływu mediów elektronicznych (głównie telewizji) na rozwój dzieci i młodzieży. Jej wyjątkowość polega na opisie przykładów szeroko rozumianej kontroli społecznej w amerykańskich i brytyjskich środkach masowego przekazu i odniesienia sprawdzonych praktyk na grunt polskiego systemu medialnego.

Nakładem Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Szczecińskiego ukazała się monografia pt. *Kontrola społeczna nad dziećmi i młodzieżą w środowisku mediów elektronicznych. Studium porównawcze na przykładzie Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Polski* Krzysztofa Łuszczka. Rozprawa ma charakter interdyscyplinarny, można ją zaliczyć zarówno do prac z zakresu pedagogiki porównawczej, po części psychologii, jak i nauk o mediach. Interdyscyplinarność w humanistyce jest dziś koniecznością, dominuje w myśleniu o człowieku i kulturze, prowadzi do przekraczania ostrych granic między poszczególnymi dyscyplinami naukowymi, szczególnie w wypadku, gdy dotyczy rozważań na temat funkcjonowania człowieka w świecie zdominowanym przez media.

Praca składa się z siedmiu rozdziałów. Pierwszy zawiera zagadnienia teoretyczne dotyczące pedagogiki porównawczej w badaniach nad środkami masowego przekazu. Drugi rozdział dotyczy teorii kontroli społecznej i jej znaczenia w życiu spo-

łecznym. Autor podkreśla, iż procesy socjalizacji i kontroli społecznej są ze sobą ściśle związane, kontrola występuje wszędzie tam, gdzie zachodzi proces wychowania, polegający na przyswajaniu norm społecznych. Łuszczek wychodzi ze słusznego założenia, iż zadania socjalizacji i kontroli (dotychczas sprawowane przez rodzinę, szkołę i wspólnoty religijne) przejęły media, wobec których można stosować trzy rozwiązania kontrolne: regulacje prawne stanowione przez państwo (które nie zawsze posiada odpowiednią wiedzę oraz autorytet, narzucając zasady funkcjonowania przedsiębiorstwom medialnym), samoregulację (koncerny medialne same dbają o przestrzeganie norm społecznych w przekazach dla dzieci – co stoi w konflikcie z ich komercyjną działalnością) oraz rozwiązanie kompromisowe (gdzie rząd i organizacje pozarządowe wspólnie uczestniczą w procesie regulacji). Autor porównuje rozwiązania prawne stosowane w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, odnosi je do polskich rozstrzygnięć, przy założeniu zróżnicowania każdego z systemów medialnych, jak i koncepcji dzieciństwa oraz tradycji rozwoju społecznego trzech omawianych krajów.

Trzeci rozdział traktuje o roli i znaczeniu mediów elektronicznych, będących istotnym elementem środowiska wychowawczego w życiu dzieci i młodzieży. Z tej części pracy dowiadujemy się wiele na temat specyfiki odbioru mediów elektronicznych amerykańskiej i brytyjskiej młodzieży. Autor, podając przykłady promocji w mediach negatywnych zachowań (do których zaliczył przemoc, pornografię oraz inne zachowania ryzykowne, propagujące np. alkohol, papierosy, narkotyki, niezdrową żywność i postawy konsumpcyjne – wśród pozostałych zagrożeń można by wymienić cyberbullying, agresję elektroniczną, czy programy typu *reality show*), podkreślił ich przewagę nad przekazami posiadającymi charakter edukacyjny i budujący odpowiedzialne postawy.

Rozdział czwarty zawiera opis instytucjonalnych form kontroli nad mediami w USA i w Wielkiej Brytanii, ze szczególnym wyodrębnieniem ochrony dzieci i młodzieży przed szkodliwymi treściami w obydwu krajach. W piątym rozdziale autor przedstawia historię powstania i rozwoju telewizji edukacyjnej dla dzieci w Stanach Zjednoczonych (Public Broadcasting Service – PBS, której najśłynniejszą produkcją jest *Ulica Sezamkowa*) oraz w Wielkiej Brytanii (British Broadcasting Corporation – BBC, wydawcą np. powszechnie znanego edukacyjnego serialu *Teletubisie*). W tej części pracy zwrócono szczególną uwagę na kompetencje medialne, nabywane w dwóch opisywanych krajach w ramach tzw. edukacji medialnej. Opis amerykańskich i brytyjskich doświadczeń jest szczególnie cenny wobec ciągłych kłopotów z hierarchią zadań, jakie realizować ma edukacja medialna w naszym kraju.

Następny, szósty rozdział zawiera opis preferowanych (najskuteczniejszych) form ochrony dzieci i młodzieży przed negatywnymi treściami (np. etykietowanie programów telewizyjnych), przy czym autor zwraca uwagę na relacje mediów i więzi rodzinnych. Podkreśla, iż forma korzystania przez dzieci i młodzież z mediów jest w dużej mierze konsekwencją postrzegania przez rodziców wartości dzieciństwa oraz założenia, iż nowe technologie nie są gwarantem prawidłowego rozwoju dziecka, nigdy nie zastąpią kulturotwórczej roli rodziny, gdyż to naturalne więzi rodzinne kształtują system wartości (s. 200).

Ostatni rozdział dotyczy kontroli przekazów medialnych kierowanych do dzieci i młodzieży w polskim systemie medialnym. Autor opisuje uregulowania prawne (zapisane przede wszystkim w ustawie o radiofonii i telewizji), jak i działalność organizacji pozarządowych (np. Fundacji Dzieci Niczyje), zajmujących się ochroną młodego widza. W tej części pominięto interesujący wątek personalizacji przekazów medialnych, które – jak należy domniemywać – mogą mieć istotne znaczenie w procesach wychowawczych i kontrolnych. Warto byłoby podjąć próbę odpowiedzi na pytanie – będące efektem cyfryzacji mediów – jak tworzenie „programów na życzenie” wpłynie na dzieci i młodzież? Czy ich skutki będą miały pozytywny czy też negatywny charakter?

Monografia stanowi istotny przyczynek do dyskusji na temat użyteczności społecznej mediów, szczególnie roli i znaczenia państwa, organizacji obywatelskich i rodziny w sprawowaniu kontroli nad przekazem medialnym kierowanych do dzie-

ci i młodzieży. Szczególnie mało aktywny w tym względzie jest segment obywatelski, ale i – należy to podkreślić – również szkoła, w której dominuje powszechne przekonanie, iż najlepszym sposobem zrozumienia mediów jest ich negacja, nie zaś konieczność ich poznania poprzez systematyczną analizę sposobów tworzenia przekazów medialnych.

Książka ma przede wszystkim charakter naukowy, jest ona kierowana do badaczy takich dyscyplin, jak: pedagogika, psychologia, nauki o mediach. Jednak ze względu na interesujący materiał opisowy, jej lekturą powinni się zainteresować również nauczyciele, jak i decydenci polityczni bezpośrednio zaangażowani w tworzenie ustawodawstwa dotyczącego szeroko rozumianego oddziaływania środków masowego przekazu na dzieci i młodzież. To również obowiązkowa lektura dla rodziców – podkreślmy to, świadomych rodziców – którzy pragną odpowiedzialnie wychować swoje dzieci. Znajdują się w niej bowiem praktyczne rady, co robić, aby nie potęgować negatywnej roli telewizji w życiu najmłodszych, np. należy unikać oglądania telewizji przed rozpoczęciem nauki szkolnej (s. 80); czy też wspólnie z dziećmi komentować przekaz medialny upowszechniający obraz życia jako walki, kreujący świat, w którym liczy się przede wszystkim spryt i sukces, czy kreślący wizję rzeczywistości pełnej luksusu (s. 88). Szereg zawartych w książce ciekawych rozważań skłania do refleksji na temat roli i znaczenia elektronicznych mediów w życiu nie tylko dzieci i młodzieży, ale i każdego z nas.



Krzysztof Łuszczek, *Kontrola społeczna nad dziećmi i młodzieżą w środowisku mediów elektronicznych. Studium porównawcze na przykładzie Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Polski*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2013, – 289 s.